

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poznań, piątek 4 marca 1949 r.

Nr 62 1751

Akoja kontraktowania świn przebiega w całym kraju pomyślnie

Zaopatrzenie ośrodków robotniczych w mięso i tłuszcz stale wzrasta

WARSZAWA. Pierwszym miesiącem wielkiej bitwy o hodowlę był luty. Hasło wzmoczenia hodowli i dokonania przełomu w tej niezwykle ważnej dziedzinie naszej gospodarki narodowej zmobilizowało masy chłopów małych i średnich. Świadczy o tym bardzo pomyślny przebieg kontraktacji i skupu trzody chlewnej na spędach, organizowanych przez spółdzielnie, o czym donoszą meldunki ze wszystkich województw kraju.

Praca nad wzmoczeniem hodowli w Polsce, mająca na celu dokonanie w najbliższym czasie przełomu w tej dziedzinie produkcji, prowadzona jest jednocześnie na wielu odcinkach. Niektóre z tych prac mają charakter długofalowy, jak np. stworzenie odpowiedniej bazy paszowej i zwiększenie pogłowia bydła. Ich wyniki będą widoczne po pewnym czasie. Inne, jak tuż świn, organizacja obrotu artykułami hodowlanymi, zaopatrzenie w paszę treściwą będą realizowane szybko i powinny dać wyniki już po kilku miesiącach. Spółdzielnie Gminne od początku lutego zorganizowały

spędy i przystąpiły masowo do skupu żywca, wprowadzając do handlu żywcem stałą cenę oraz właściwą klasyfikację zakupowanych sztuk. W ten sposób dokonano rewolucyjnych zmian w obrocie żywcem, usuwając z rynku mięsnego wyzyskiwaczy i kapitalistów.

Wiadomości, które napływają z całego kraju, wskazują, że chłop z pełnym zrozumieniem i zadowoleniem przyjął nową organizację zbytu żywca. W związku ze wzrostem podaży żywca automatycznie wzrasta zaopatrzenie miast i ośrodków robotniczych w mięso i tłuszcz: sytuacja na tym odcinku jest właściwie opanowana i niedobór mięsa i tłuszczu w najbliższym czasie zostanie całkowicie zlikwidowany.

Jeżeli chodzi o inne prace w akcji „H”, to należy podkreślić, że państwo uruchomiło już kredyty na zaliczkowanie trzody przy kontraktowaniu oraz dostarczało w lutym 81 tys. ton otrębów, w tym 65 tys. ton otrębów specjalnych dla hodowców, podpisujących umowy kontraktowe. Te osiągnięcia w skupie kontraktacji zaświadczają nie tylko coraz sprawniejszej pracy personelu spółdzielni gminnych i pracowników Centrali Mięsnej, ale przede wszystkim wielkiej kampanii uświadamiającej, jaką przeprowadziły partie polityczne. Aktyw partyjny PZPR, jak również działacze terenowi SL i PSL w ramach organizacji partyjnej oraz poza jej ramami, zorganizowali tysiące konferencji, zjazdów, narad i odpraw, poświęconych akcji „H”.

Wykonując przedterminowo zamówienia pracownicy gazowni w Osirowie zaoszczędzili 2000 godzin pracy

Swego czasu, w sierpniu ub. roku, na wspólnym zebraniu pracowników warsztatu ruchu Gazowni Miejskiej w Osirowie oraz kierownictwa, postanowiono przyjąć dodatkowe roboty dla Rzeźni Miejskiej w Osirowie, a mianowicie wykonanie 1 oparzelnika, jednego stołu do oparzelnika, jedną zamrażalnię, jedną pułapkę do uboju świn i całkowitą instalację gazową w całej rzeźni miejskiej. Pracownicy zobowiązanie przyjęli, przyrzekając wykonać zamówienie o miesiąc wcześniej, niż to było przewidziane. Chodziło bowiem, by w ten sposób zaoszczędzić 2 tys. pracogodzin.

Prace powyższe zaczęto 18 sierpnia 1948 r., a ukończono je 20 października 1948 r. tak, że przyrzeczenie przedterminowe wykonania zamówienia zostało dotrzymane.

Na czoło pracowników wysunął się w tej pracy ob. Władysław Dzwoniarz, który swoją pilnością i sumiennością w pracy pociągnął innych do naśladowstwa. Pracownicy warsztatu za wykazaną pracę i rzetelne wykonanie pracy zostali obecnie premiiowani.

11.800 mil. kg mleka w akcji „H” dostarczy mleczarniom spółdzielczym pow. szamotulski

Powiat szamotulski wezwał do współzawodnictwa w zakresie produkcji zwierzęcej powiat międzychodzki — wybitnie rolniczy.

Współzawodnictwo nie będzie łatwe, bo powiat szamotulski nakreślił sobie b. ambitnie szeroki plan akcji „H”. Po

stanowiono, jak informuje nas pow. instruktor produkcji zwierzęcej, ob. J. Pitula, podnieść dostawę mleka do mleczarni z 9 milionów kilogramów na 11.800.000, czyli o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego. W związku z tym będzie urządzono 100 pokazów prawidłowego dojenia krów i należyte go obchodzenia się z mlekiem pod względem higienicznym. Dużą pomocą dla hodowców krów i trzody chlewnej będzie — w myśl programu współzawodnictwa — 600 poradni żywienia, Krowy będą premiiowane za dużą wydajność mleka.

Ze względu na duży ubytek w powiecie żywca w czasie okupacji — postanowiono podnieść ilościowy stan pogłowia bydła rogatego z 21.500 na 24.724 sztuk. Tuczniaków — utuczycie 15 tys. sztuk na ogólnie zapotrzebowanie i podnieść ilość macior z 3 na 4 tysiące sztuk.

Aby pobudzić ambicję hodowców, urządził się po kilka zespołów konkursowych wychowu prosiąt w każdej gminie. W myśl zasady, że niema akcji „H” bez akcji „W” (weterynaryjnej) zaszczerplone będzie 15 tys. świń przeciw różnym chorobom.

W planie współzawodnictwa uwzględniono także w powiecie szamotulskim sprawę pasz:

21 kilowy dorsz złowiony na Głębi Gdańskiej

GDYNIA (PAP). Rybakom, łowiącym na tzw. Głębi Gdańskiej udało się schwycić olbrzymiego dorsza, długości 1 i ówierz metra, o wadze 21 kg. Wiek jego określa się na ok. 10 lat. Jest to wyjątkowy okaz dorsza na wodach Bałtyku.

Tragiczne zeznania wdów i sierot po zamordowanych

Pełna cynizmu i obłudy postawa moralnych sprawców zbrodni bandy „Murata” księży Lososia i Ortotowskiego

ŁÓDŹ (PAP). W drugim dniu rozprawy bandy dywersyjnej „Murata” obszerne zeznania złożył proboszcz parafii

Świątków, ks. Marian Łosoś oraz dowódca grupy dywersyjnej — Jan Małolepszy, ps. „Murat”, a także szereg świadków.

Ksiądz Łosoś przyznaje, iż na prośbę ks. Ortotowskiego przekazał polecenie zamordowania komendanta „Służba Polsce” w Konopnicy oraz jego żony. Duchowny oświadcza, czynnie, iż w prośbie księdza Ortotowskiego nie widział nic zdrożnego. Polecenia księży wzbudziły zastrzeżenie nawet u samego „Murata”, który zastanawiał się, czy powinien je wykonać.

Ksiądz Łosoś przyznaje się również do przekazywania bandzie czasopisma „Niedziela”. Dostarczał także bandy-

tom wiadomości radia londyńskiego — odpowiednio komentowane. Oskarżony Małolepszy stwierdza, że wiadomości, jakie otrzymywał od proboszcza, mówiły stale o bliskim terminie wybuchu nowej wojny.

Komentarze te podtrzymywały jego oddziały na duchu, ponieważ bandyci liczyli, iż „w czasie wojny wyjdą na wierzch”.

Ks. Łosoś przyznaje, iż metody, jakimi posługiwali się bandyci, nie odbiegały od tych, które stosowali hitlerowcy.

Tragiczny korowod wdów i sierot, świadczących o swej krzywdzie, otworzyła Maria Bednarek. Opowiedziała ona dzieje nocy, w której bandyci wyprowadzili jej męża z domu i zastrzelili pomimo błagań jej i dzieci.

Maria Kuźnik rozpoznaje w osobie oskarżonego tego, który wraz z innymi przybył do jej zagrody, mordując męża za przynależność do PPR. Helena Michalak podaje wstrząsające szczegóły śmierci syna, którego bandyci w jej oczach zatkali kijami.

Krystyna Praszczak, podała szczegóły zamordowania jej męża przez bandę „Murata”. Zeznała również, że nazajutrz po tym morderstwie, dokonanym na człowieku, który nie należał do żadnej partii i był kierownikiem szkoły, odwiedził ją podżegacz ks. Ortotowski. Duchowny ten — jak podaje — żałował bardzo męża, mówiąc, iż „był to taki dobry człowiek, który nikomu nie złego nie zrobił”.

Ks. Ortotowski posunął swój cynizm do tego, iż na własną prośbę, odprawił mszę za duszę nauczyciela, zamordowanego na jego zlecenie.

Powiększają się szeregi sądowników

ŁÓDŹ. W szkole prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi zakończony został drugi centralny kurs szkoleniowy dla asesorów i aplikantów sądowych. Kurs ukończyło około 100 słuchaczy i słuchaczek, posiadających studia uniwersyteckie i odbywających obecnie aplikację sądową bądź też zajmujących już stanowiska asesorów.

Nowa obniżka cen w Związku Radzieckim

Obniżka cen artykułów powszechnego użytku w Związku Radzieckim jest niezwykle doniosłym faktem, dobrze i dobitnie charakteryzującym tendencje rozwojowe ekonomiki radzieckiej i całego państwa radzieckiego. W końcu 1947 r. przeprowadzono w ZSRR pierwszą wielką obniżkę cen, na której ludność zyskała olbrzymią sumę 86 miliardów rubli. Obecnie przeprowadza się drugą wielką obniżkę cen, na której ludność zyska w ciągu roku 71 miliardów rubli. Tak wielkie obniżki cen artykułów masowego spożycia są najlepszą, najbardziej wymowną ilustracją osiągnięć gospodarki socjalistycznej i jej wyższości nad gospodarką kapitalistyczną. Druga już bowiem obniżka cen następuje w Związku Radzieckim, wówczas, gdy we Włoszech, Francji i innych krajach kapitalistycznych szaleje drożyzna i ceny stale rosną. Któż z nas nie pamięta wielkiego strajku górników francuskich, który był bohaterką walki o chleb, o minimalne warunki życia?

Obniżając ceny wytworów przemysłu państwowego, rząd radziecki rezygnuje na rzecz ludności ze znacznej części dochodów budżetowych. Dzieje się to wtedy, gdy wszystkie kraje kapitalistyczne powiększają swoje budżety wojskowe. Czy trzeba silniejszego dowodu pokójowości i pokojowej polityki Związku Radzieckiego?

Naród radziecki wygospodarowuje sobie coraz lepsze warunki życia. Osiąga te wspaniałe wyniki dlatego, że pod kierownictwem partii bolszewickiej gospodaruje w sposób socjalistyczny, że wszystkie swe siły poświęca pokojowej pracy, że w samej istocie gospodarki socjalistycznej zawarte są tendencje stałego wzrostu produkcji, wydajności pracy i poziomu życiowego. Bo socjalizm oznacza rozkwit gospodarki, coraz większą zamożność ludzi pracy i coraz wyższą kulturę, wówczas, gdy imperializm niesie ze sobą nędzę, bezrobocie, kryzys i wojny.

Gdy pada śnieg...



Wczorajszy śnieg zdeorganizował na kilka godzin komunikację niemal w całej Wielkopolsce. Piugi odsnieżne poznańskich tramwajów dość szybko uporały się ze zwałami śniegu, odrzucając je z torów (zdjęcie górne). Młodzież tymczasem, korzystając z tak rzadkiego w tym roku śniegu, zabawiła się znakomicie (zdjęcie u dołu).

Dwie depesze do Prezydenta R. P.

Od Rady Narodowej Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od Polaków, zgromadzonych na obradach 1-go plenum Rady Narodowej Polaków we Francji, depeszę następującej treści:

„Polacy, zgromadzeni na obradach 1-go plenum Rady Narodowej Polaków we Francji, przesyłają Ci, obywatelu Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i uznania za Twą pracę i trud dla dobra Ojczyzny, za wspaniałe osiągnięcia Polski, pod Twoim przewodnictwem, w jej odbudowie i postępie.

Wychodźstwo polskie we Francji z dumą podkreśla swe głębokie i nieodparte przywiązanie do Ojczyzny, a z serdeczną wdzięcznością odczuwa troskę i opiekę, jaką rząd Polski Ludowej otacza emigrację polską we Francji.

W imieniu wychodźstwa polskiego we Francji delegaci ślubują Ci, obywatelu Prezydencie, wzmocnienie swych wysiłków dla jak najściślejszego związania emigracji polskiej z krajem i jak najwydatniejszej obrony dobrego imienia i godności polskiej.

ści Polski Ludowej na obczyźnie.
Niech żyje Polska Ludowa.
Prezydium Zjazdu”

Od przedstawicieli amerykańskich organizacji postępowych

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut otrzymał depeszę następującej treści: „Grupa 65-tych przedstawicieli amerykańskich postępowych organizacji oraz ruchu pracy w Chicago, zgromadzona wraz z rodzinami w polskim konsulacie generalnym dn. 26 lutego br. — z okazji zjednoczenia obu partii robotniczych w Polsce — przesyła panu, panie Prezydencie, gratulacje oraz najlepsze życzenia pomyślności i powodzenia dla Polski demokratycznej i Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ufam, że to połączenie będzie podstawą do osiągnięcia pokoju. Proszę przyjąć, panie Prezydencie, wyrazy najwyższego poważania.

(—) Adwokat Józef Hellmuth, przewodniczący komitetu organizacyjnego”.

Obniżka cen w ZSRR

Gazety moskiewskie stwierdzają, że naród radziecki przyjął z entuzjazmem i uczuciem uzasadnionej dumy podaną w dniu 28 lutego przez radio i opublikowaną w prasie uchwałę Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) „O dalszej obniżce państwowych cen detalicznych na towary powszechnego użytku”.

„Prawda” określa, że ludność ZSRR zyskała w roku ubiegłym na obniżce cen 86 miliardów rubli. Na obecnym, drugim etapie niższej cen, zyska ona dalsze 71 miliardów rubli.

W ostatnim zarządzeniu partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, znajduje ponownie wyraz troska władz ZSRR o masy pracujące, a wzrost ich dobrobytu i kultury.

„Prawda” podkreśla, że realizowana na bazie potężnego wzrostu gospodarczego radzieckiej nowa obniżka cen produktów i towarów, ukazuje całemu światu przewagę nastroju socjalistycznego nad rozpadającym się nastrojem kapitalistycznym. W krajach kapitalizmu, m. in. i w Stanach Zjednoczonych, produkcja kurczy się, wzrasta chaos gospodarczy i niepewność jutra, rośnie armia bezrobotnych, wzrasta inflacja, obniża się stale realna płaca robocza.

Według obliczeń amerykańskich co 7 mieszkańców miasta amerykańskiego przymiera głodem, około 2/3 ludności rolniczej węgry nie mogą osiągnąć normalnego poziomu życiowego, a 10 milionów ludności rolniczej żyje w skrajnej nędzy. Tymczasem olbrzymie zyski imperialistów nadają wzrastają. Opanowany żądza bogactwa się imperializm skazuje masy pracujące na wyzysk, bezrobocie, głód i nędzę.

Masy pracujące kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — uwolniły się na zawsze od losu niewolników kapitału i stały się prawdziwymi gospodarzami swego kraju, twórcami swego dobrobytu.

Wywożenie arcydzieł sztuki z Pekinu do USA jest zwykłą kradzieżą

NOWY JORK (PAP). 20 organizacji chińskich w Stanach Zjednoczonych jak również wielu obywateli chińskich, za mieszkających w tym kraju, wystosowało pisma na ręce prezydenta Trumana, w których protestuje przeciwko wywiezieniu z pałacu pekińskiego 8600 arcydzieł sztuki chińskiej. Arcydzieła te — zgodnie z oświadczeniem agencji United Press — mają być umieszczone w bibliotece Kongresu USA „na okres przejściowy”.

Autorzy listów, wybitni przedstawiciele chińskiego świata kulturalnego i naukowego, stwierdzają, że wywieżenie

W całej Europie burze i śnieżyce

LONDYN. Do Londynu napływają doniesienia o silnych burzach, szalejących w wybrzeżach wysp Brytyjskich i w zachodnich wybrzeżach Europy. Kilka nęści statków podało sygnały SOS. Strefa burz morskich sięga aż do Afryki.

Burze i śnieżyce dotknęły znaczną część kontynentu europejskiego. We Frankfurcie zginęło 10 osób, a 38 zostało rannych gdyż gwałtowny wiatr obalił nadwieszony bombardowaniem podczas wojny mury. W Leodium wichura zepchnęła do rzeki Mozy samochód. Złoter i pasażer zatoneli. W Charleroi wiatr obalił komin fabryczny wysokości kilkudziesięciu metrów. W Brugii woda zniszczyła jeden z mostów nad kanałem. W Wiedniu zwolniono dzieci od obowiązku uczęszczania do szkoły.

Niemcy nie będą dostawcami mięsa armatniego dla imperialistycznych mocarstw marzących o hegemonii światowej

Przewodniczący SED Otto Grotewohl potępia kampanię wojenną

BERLIN (PAP). W robotniczej dzielnicy Berlina — Kopenick (sektor radziecki) odbył się w dniu 1 bm. wielki wiec w obronie pokoju, na którym przemawiał przewodniczący Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED) — Otto Grotewohl.

Witany burzliwymi oklaskami zebranych, Otto Grotewohl oświadczył: „Im więcej wrzeszcza podżegacze do nowej wojny, tym zdecydowanie rozlegają się ostrzegawcze głosy tych wszystkich, którzy pragną pokoju. Masy pracujące i postępowi ludzie na całym świecie nie chcą nowej wojny”.

Dłoń pokoju, wyciągnięta przez Stalina — ciągnął dalej Grotewohl — nie została przyjęta, podobnie jak nie przyjęto propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Imperialistyczni podżegacze wojenni nie chcą pokoju, goniąc za zyskiem wojennym. Kleją oni bloki militarne i zamierzają przekształcić w mięso armatnie ludność Niemiec Zachodnich.

Oświadczamy jasno i niewzruszenie — podkreślił Grotewohl — że nie chcemy być mięsem armatnim dla imperialistycznych mocarstw, marzących o hegemonii światowej. Jeśli kiedykolwiek bądź powstanie realne niebezpieczeństwo wybuchu wojny na ziemi niemieckiej — w co zresztą nie wierzę — to niechaj agresorzy imperialistyczni już teraz wiedzą, że my, milijony pokój Niemcy, użyczymy wszelkie, aby ani jeden Niemiec nie wziął udziału w realizacji tych zgubnych i

zbrodniczych planów. W imieniu Niemców radzieckiej strefy okupacyjnej już dzisiaj z poczuciem pełnej odpowiedzialności możemy powiedzieć: „nie chcemy nagonki antyradzieckiej, chcemy pokoju”.

BERLIN. Biuro Polityczne Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej opublikowało deklarację, w której z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Thoreza, Togliattiego i Pollita, złożone w imieniu narodu francuskiego, włoskiego i brytyjskiego o stosunku do agresorów w wypadku gdyby ci rozpoczęli wojnę przeciwko ZSRR.

Naród niemiecki — głosi deklaracja — czuje się ściśle związany z wszystkimi narodami, które zwalczają kampanię wojenną, prowadzoną przeciwko ZSRR. Związek Radziecki nie jest agresorem, lecz najpotężniejszym mocarstwem pokojowym na świecie. Biuro Polityczne SED wzywa przeto naród niemiecki, aby z całą stanowczością wystąpił przeciwko kampanii wojennej i przygotowaniu wojennym mocarstw zachodnich przeciwko ZSRR.

W wypadku agresji — podkreśla deklaracja — naród niemiecki musi zwalczać agresorów i udzielić pomocy Armii Radzieckiej w przywróceniu pokoju.

BERLIN. W dniu 2 bm. odbył się w Dueseldorfe wiec robotniczy, na którym przemawiał przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich Max Reimann.

Obudzimy w narodzie niemieckim taką wolę pokoju — oświadczył Reimann — że rozbijemy się o nią wszystkie wysiłki podżegaczy wojennych.

Protestuję — powiedział

Reimann — przeciwko

Władze jugosłowiańskie

szyskanują

dz ennikarzy radzieckich

BELGRAD (PAP). W kołach dziennikarskich żywo komentowany jest fakt, że władze jugosłowiańskie odmówiły trzem dziennikarzom radzieckim zezwolenia na opuszczenie Belgradu. Dziennikarze ci — korespondent agencji TASS — Latyszew, korespondent moskiewskiej „Prawy” Bozenko oraz przedstawiciel Radzieckiego Biura Informacyjnego. Kirsanow — zamierzali zwieścić Jugosławie.

Analogiczną politykę antykomunistyczną prowadzi labourzyści również w Niemczech Zachodnich. Dnia 19 lutego policja angielska dokonała najeżdża na lokal partii komunistycznej w Hamburgu i skonfiskowała karty pocztowe z portretem Maxa Reimanna.

Za przykładem swych mocodawców idą również ich satelici. Dnia 16 lu-

maszku i w mieście Aleppo odbyły się wielkie demonstracje protestacyjne.

W dniu 20 lutego greccy monarchofaszyści zamordowali sekretarza generalnego Powstającej Konfederacji Pracy — komunistę Papagirasa. Nie mogąc znieść oporu narodu walczącego o całkowite wyzwolenie kraju, monarchofaszyści stosują najpodlejsze metody walki wobec najlepszych synów Grecji.

Walka burżuazji z komunistami jest nierozdzielnie związana z walką z całą klasą robotniczą i ofensywą na interesy i prawa robotników.

Dnia 17 lutego policja włoska użyła broni przeciwko strajkującym robotnikom fabryki papierniczej w Isola. W operacji tej wzięło udział 2 tysiące policjantów na autach pancernych i czołgach. 37 osób odniosło rany.

W odpowiedzi na tę krwawą masakrę rozpoczął się powazeczny strajk protestacyjny w całej prowincji Frosinone. Strajk solidarności ogłosili również robotnicy przemysłu poligraficznego prowincji Rzymskiej.

Mimo tych drakońskich metod walki, imperializm nie uda się zdławić rosnących sił komunizmu na całym świecie. Historia dowiodła, że żadne przesładowania ze strony reakcji nie zdolają złamać oporu sił demokratycznych, na czele których stoją komuniści.

Proroctwo brzmiało dziś słowa Lenina: „Niechaj miota się burżuazja, niechaj wścieka się do utraty przytomności — burżuazja postępuje, jak wszystkie klasy, skazane przez historię na zagładę...”

W tych dniach w Iraku stracono 4 kierowników Komunistycznej Partii Iraku. Fakt ten wywołał oburzenie i protesty we wszystkich krajach arabskich. 20 lutego w stolicy Syrii — Da-

maszku i w mieście Aleppo odbyły się wielkie demonstracje protestacyjne.

W dniu 20 lutego greccy monarchofaszyści zamordowali sekretarza generalnego Powstającej Konfederacji Pracy — komunistę Papagirasa. Nie mogąc znieść oporu narodu walczącego o całkowite wyzwolenie kraju, monarchofaszyści stosują najpodlejsze metody walki wobec najlepszych synów Grecji.

Walka burżuazji z komunistami jest nierozdzielnie związana z walką z całą klasą robotniczą i ofensywą na interesy i prawa robotników.

Dnia 17 lutego policja włoska użyła broni przeciwko strajkującym robotnikom fabryki papierniczej w Isola. W operacji tej wzięło udział 2 tysiące policjantów na autach pancernych i czołgach. 37 osób odniosło rany.

W odpowiedzi na tę krwawą masakrę rozpoczął się powazeczny strajk protestacyjny w całej prowincji Frosinone. Strajk solidarności ogłosili również robotnicy przemysłu poligraficznego prowincji Rzymskiej.

Mimo tych drakońskich metod walki, imperializm nie uda się zdławić rosnących sił komunizmu na całym świecie. Historia dowiodła, że żadne przesładowania ze strony reakcji nie zdolają złamać oporu sił demokratycznych, na czele których stoją komuniści.

Proroctwo brzmiało dziś słowa Lenina: „Niechaj miota się burżuazja, niechaj wścieka się do utraty przytomności — burżuazja postępuje, jak wszystkie klasy, skazane przez historię na zagładę...”

W tych dniach w Iraku stracono 4 kierowników Komunistycznej Partii Iraku. Fakt ten wywołał oburzenie i protesty we wszystkich krajach arabskich. 20 lutego w stolicy Syrii — Da-

KCZZ domaga się umożliwienia powrotu emigrantom z Francji

WARSZAWA. Dnia 2 bm. Prezydium KCZZ uchwaliło następującą rezolucję:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w imieniu 3,5 miliona zorganizowanych robotników i pracowników, składa jak najenergiczniej protest przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom.

Polski ruch zawodowy wierzy, że masy pracujące Francji poprą nasze słuszne żądania i nie dopuszczą, aby traktowano robotników polskich, jak poddanych pańszczyźnianych.

KCZZ domaga się niezwłocznego zawarcia umowy repatriacyjnej i umożliwienia powrotu do Polski Ludowej robotnikom, których rządy endecko-sancynine, rządy głodu i bezrobocia, skazały na poszukiwania pracy poza granicami kraju.

KCZZ przesyła braterskie pozdrowienia wszystkim Polakom we Francji i francuskiemu ludowi pracującemu.

Krajoznik „Czunking” przeszedł na stronę chińskich wojsk ludowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że jeden z krajozników floty kuomintangowskiej „Czunking” o wyporności 5270 ton, przeszedł wraz z całą załogą na stronę chińskich wojsk ludowych.

Zwoleńnicy pokoju pokrzyżują projekty podżegaczy wojennych Thorez o niebezpieczeństwach „paktu atlantyckiego”

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji Maurice Thorez w odpowiedzi na radiogram (agencji amerykańskiej „International News Service”, przesłał jej depeszę następującej treści:

„Pakt atlantycki jest nowym krokiem, nad wyraz niebezpiecznym krokiem, na drodze, która może doprowadzić do trzeciej wojny światowej.

Pakt ten podkreśla ponadto charakter planu Marshalla, którego jest rezultatem. Plan Marshalla jest planem wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Pakt atlantycki nie jest paktem regionalnym, jest

on sprzeczny z podstawowymi zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Pozostaje on w rażącej sprzeczności z francusko-radzieckim układem o przyjaźni, któremu naród francuski zamierza dochować wierności.

Jestem przekonany, że naród amerykański również nie chce prowadzić wojny przeciwko naszemu sojusznikowi z okresu Pearl-Harbour, Stalingradu i hitlerowsko-japońskiej agresji przeciwko naszym krajom. Wyrażam najgłębsze przekonanie, że wspólne wysiłki wszystkich zwoleńników wolności i pokoju na całym świecie potrafią pokrzyżować potworne projekty nowych podżegaczy wojennych”.

Ataki greckiej Armii Demokratycznej zaskoczyły wojska faszystowskie Poufny rozkaz szefa sztabu armii ateńskiej

BUKARESZA (PAP). Radio Wolnej Grecji podało pełny tekst poufnego rozkazu generała Ventirisa, szefa sztabu generalnego armii ateńskiej, z dnia 15 lutego 1949 r., który dostał się w ręce władz demokratycznych Oto fakty, potwierdzone przez generała Ventirisa w jego rozkazie:

1. Dowódców dywizji i brygad monarchofaszystowskich zaskoczyły całkowicie ataki Armii Demokratycznej na miasta Karditsa, Nacusa, Karpenisi, Trikala.

2. Duch bojowy żołnierzy i oficerów armii monarchofaszystowskiej jest bardzo niski. Żołnierze i oficerowie myślą stale o powrocie na tyły armii i mają nadzieję, że działania wojenne skończą się bardzo szybko, jakkolwiek w istocie rzeczy zanosi się jeszcze na ciężką walkę.

3. W armii monarchofaszystowskiej brak jakiegokolwiek akcji wychowawczej i uświadamiania żołnierzy o celach wojny.

4. Dyscyplina rozpręga się coraz bardziej i szerzy się defetyzm.

5. Wielu oficerów ma przestarzałe pojęcia o metodach kierowania walką, podczas gdy dowódcy oddziałów demokratycznych — jak przynajmniej rozkaz — odznaczają się wysoką inteligencją i doskonałą znajomością nowoczesnej sztuki wojennej.

Jednostki 7 dywizji Armii Demokratycznej zaatakowały nagle w pobliżu Alexandropolis pociąg wojskowy, przepełniony żołnierzami monarchofaszystowskimi. 4 wagony zostały spalone. Podczas walki, jaka rozegrała się na miejscu ataku, monarchofaszyści stracili 105 zabitych i rannych.

W ośrodku węgierskim „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

W zakładach „Lang” w Budapeszcie został zakończony montaż turbiny o sile 45 tys. kilowatów. Jest to pierwsza turbina tej mocy, wyprodukowana przez przemysł węgierski, wyłącznie z materiałów krajowych.

KOMUNISCI w pierwszych szeregach walki o pokój

Spoleczne Inspektory czuwać będą nad bezpieczeństwem i higieną pracy

Odprawa referentów OKZZ w Poznaniu

Wczoraj odbyła się w OKZZ odprawa referentów bezpieczeństwa i higieny pracy. Do licznie zebranych robotników, czynnych działaczy związkowych, przemówił kier. referatu bezpieczeństwa i higieny pracy przy OKZZ tow. Mikulski oraz okręgowy Inspektor Pracy ob. Walewki. Mówcy przedstawili obecną sytuację na odcinku bezp. i hig. pracy oraz plan akcji zmierzającej do poprawy warunków pracy w zakładach przemysłowych.

Po referatach przystąpiono do dyskusji. Poszczególni robotnicy przedstawili warunki bezpieczeństwa i higieny w swoich zakładach. Referent okręgowy Zakładów

Poligraficznych poruszył sprawę ciasnoty pomieszczeń niektórych zakładów.

Delegat z P.K.P. wniósł projekt, żeby poszczególni referenci b. h. p. przechodzili specjalne szkolenie. Pozwoli im to na uświadomienie robotników o konieczności przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy. Mówca poruszył również sprawę braku należytego oświetlenia w warsztatach PKP w Poznaniu.

Referenci z Elektrowni podkreślili konieczność przeprowadzenia uziemień turbin.

Dyskusja wykazała, że mimo znacznych sum, wyłożonych przez państwo na podniesienie bezpieczeństwa pracy, ilość wypadków jest wciąż jeszcze zbyt duża. Tłumaczy się to z jednej

strony niedopatrzaniem kierownictwa zakładów pracy, a z drugiej lekkomyślnością samych pracowników. Troska o bezpieczeństwo i higienę pracy powinna być nie tylko troską państwa, lecz i ogółu robotników.

Związki Zaw. aby przeprowadzić planowo akcję „b. h. p.”, zreorganizują ten odcinek pracy. Powstaną więc Spoleczne Inspektory Pracy, które przy pomocy aktywu robotniczego przeprowadzać będą nadzór nad wykonywaniem przepisów bezpieczeństwa oraz zarządzeń z dziedziny zapobiegania niebezpiecznym wypadkom.

W skład społecznej inspekcji pracy wejdą ludzie zatrudnieni bezpośrednio w danych zakładach, fachowcy wszystkich branż. Ułatwi to kontrolę nad bezpieczeństwem w zakładach pracy oraz zmniejszy ilość wypadków. (r)

Kilka milionów złotych oszczędności miesięcznie chcą osiągnąć pracownicy PDT drogą współzawodnictwa między działami

Akcja oszczędnościowa obejmuje coraz więcej zakładów pracy. W Poznaniu odbyło się wczoraj zebranie Rady Zakładowej i Dyrekcji Powszechnego Domu Towarowego. W czasie obrad wysunięto szereg projektów oszczędnościowych. Postanowiono miesięcznie zaoszczędzić 1 i pół proc. z ogólnego budżetu miesięcznego, co w efekcie da kilkanaście milionów zł oszczędności.

Pracownicy PDT podali na zebraniu szereg projektów oszczędnościowych. W biurach czysty papier kancelaryjny zastąpiony będzie przez zapisaną już jednostronnie makulaturę. Czysty papier będzie wydawany tylko do korespondencji urzędowej. Różne pisma, wysyłane do tej samej instytucji, wkładane będą

do jednej koperty. Także wszystkie odpadki papieru będą skrupulatnie gromadzone i sprzedawane fabrykom. Odpadki materiałów i wełny odpisywane będą dla potrzeb przemysłu włókienniczego.

Postanowiono także ograniczyć zużycie prądu, wody i telefonów. Dyrekcja zamierza zakupić lampy na biurka, aby nie trzeba było oświetlać całej sali w wypadku, gdy pracuje tylko jeden lub dwóch pracowników.

Zasadnicze oszczędności projektuje PDT przeprowadzić w dziale transportowym. Samochody zostaną maksymalnie wykorzystane przy przewożeniu towarów (pełny ładunek).

We wszystkich działach PDT zostaną wytypowani odpowiedzialni komisarze oszczędnościowi, którzy czuwać będą nad prawidłowym przebiegiem akcji. Między poszczególnymi działami powinno rozwinąć się współzawodnictwo w oszczędzaniu, które, w myśl projektu, będzie przez dyrekcję PDT odpowiednio premiowane. (o)

SPORT... SPORT...

Ujrzymy Złotopkę w Poznaniu

w czasie Międzynarodowych Targów Poznańskich

Międzynarodowe Targi Poznańskie i ich z roku na rok rosnące znaczenie, przynoszą chlubę naszemu miastu, i jego mieszkańcom. W twórczym wysiłku pracy rola ich nie od dziś jest znana i uznana.

Zbliżają się III MTP. Wiemy, że przesiągną one swymi promieniami blaskiem wszystkiego, co w tym kierunku do tej pory przed-

siębrano. Wymaga to od społeczeństwa poznańskiego zwiększonej obywatelskości oraz odpowiedzialności i to we wszystkich dziedzinach, wchodzących w skład odbudowy państwa, a więc również sportu.

Dla uświetnienia tegorocznych MTP przewiduje się niezwykle bogate ramy. Ich przygotowaniem oraz wykonaniem zajmują się Komitet Obyw. i Propagandy MTP za pośrednictwem specjalnych komisji resortowych. Na czele Komisji Sportowej stoi dyr. Woj. U. K. F. mjr Janicki, którego zastępcą jest dyr. Dembiński. Wchodzą do niej poza tym przedstawiciele: Miejsk. U. W. F., OKZZ, Kuratorium Szkolnego, Okr. Zw. Sportowych oraz trzech najpotężniejszych klubów poznańskich, t. j. ZPKS Warta, ZZK i ZKSM HCP.

W sekretariacie Woj. UKF odbyło się posiedzenie wspomnianej komisji. W obecności pełnego jej składu prowadził je przewodniczący mjr Janicki. Po zapoznaniu obojętnych z zadaniami komisji, polecającymi przede wszystkim na zorganizowanie w okresie trwania MTP szeregu atrakcyjnych i wartościowych imprez sportowych, zajęto się omówieniem ich oraz programem. Do największych atrakcji będzie należał prawdopodobny start w tym terminie, w ramach międzyokręgowego spotkania lekkoatletycznego, ew. oddzielnie — mistrza olimpijskiego i najwęższego biegacza świata — Czecha Złotopka. O przebiegu prac Komisji Sportowej nie omieszkamy szczegółowo informować naszych Czytelników. Jej ścisły Zarząd, poza przewodniczącym i jego zastępcą, tworzą ob. mgr Balcerak z Kuratorium Szk., Dziekan z OKZZ oraz prezes POZLA — Jan Marcinkowski. (M)



Rodzina Marusarzy zapisała się mocnymi literami w historii narciarstwa polskiego. Na zdjęciu najmłodszy Marusarz (Andrzej) w szoku.

Polscy koszykarze wracają z Węgier do kraju

Po 12-dniowym pobycie w Budapeszcie przyjechała do kraju ekipa polskich koszykarzy. Kierownik ekipy polskiej wiceprezes Polskiego Związku Koszykarzy ob. Kowalewski oświadczył:

„W czasie 12-dniowego pobytu naszych 16 koszykarzy rozegraliśmy nieoficjalne sparingowe zawody, zwyciężając trzykrotnie Rumunów i ulegając dwukrotnie Węgom. Dla polskich koszykarzy jak i Polskiego Związku Koszykówki pobyt na Węgrzech miał niewątpliwie dodatnie znaczenie, ponieważ najlepsi zawodnicy zebrani razem z kilku miast mogli

zgrać się ze sobą, tworząc trzon przyszłej reprezentacji państwowej. Od Węgrów nauczyliśmy się jednego: ćwiczyć i pracować nad sobą, lecz do tego potrzebujemy odpowiednich pomieszczeń”.

Komunikat Sekcji Kajakowej HCP

W sobotę, dnia 3 marca br. o godz. 13 odbędzie się na przystanku planarne zebranie Sekcji Kajakowej HCP. Z uwagi na ważność omawianych spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Gwałtowna śnieżycą przeszła nad Poznaniem

Wczoraj w godzinach rannych pojedyncze wozy, bez przyczepki, wolno toczyły się po szynach, pokrytych grubą warstwą śniegu, a na przystankach tramwajowych liczba czekających powiększała się z każdą minutą. Śnieżycą nie ustawała. Kadry pogotowia tramwajowego dla oczyszczenia zwrócić i krzyżownic wobec ciągłych opadów żywiołu nie zdołały opanować sytuacji. Dyrekcja MPKE zmuszona była unieruchomić całkowicie linie 1, 6 i 13 oraz odłączyć przyczepki z linii 2, 4 i 5.

Powodem śnieżycy była depresja atmosferyczna, która naciągnęła z nad południowej Anglii, obejmując swym zasięgiem północną i zachodnią część Polski. W związku z tym nastąpił wzrost zachmurzenia i

opady śnieżne przechodzące stopniowo w ciągu dnia w śnieg z deszczem. Opadom towarzyszył silny wiatr, który chwilami osiągał szybkość 17 m/s. Według przewidywań Instytutu Meteorologicznego na najbliższe dni zapowiada się pogoda zmienna z przelotnymi opadami i dość silnymi wiatrami północnymi z równoczesnym spadkiem temperatury w nocy do — 7° Cel.

Poważne trudności miała również Poznańska D. O. K. P. z punktualnym ruchem pociągów pasażerskich. Użycie do prac oczyszczających na terenie samego Poznania 300 pracowników P. K. P. pozwoliło na uruchomienie pociągów, jednak opóźnienia normalnie przekraczały jedną godzinę.

Najgorzej przedstawiała się

sytuacja śnieżna w okolicach Gdańska, gdzie śnieg dochodził do 1 m grubości. Znaczne opady śnieżne zanotowano również w okolicy Kostrzyna.

RADIO

na piątek, dnia 4 marca 1949 r.
8.55 Szkolna gazetka rad. dla klas starszych; 9.30 Skrzynka PCK; 9.30 Muzyka rozrywkowa; 11.40 Audycja dla klas młodszych; 12.30 Muzyka popularna; 12.30 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka symfoniczna; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka pt. „Mutanci a repertuar pieśniarski” w opr. Ludwika Kłosa; 14.30 Dzielecy kad. muzyczny; 14.50 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu rytmicznego Tadeusza Polańskiego; 15.30 „Krajobraz w muzyce”, audycja słowno-muzyczna w opr. Miecz. Drobniera z cyklu „Muzyka programowa”; 16.40 Wiersze o Leopoldzie Staffie — audycja poetycka; 16.55 Ciekawostki literackie; 17.00 Koncert dla pracobników

pracy z Krakowa; 17.45 „Zawody cięśli i stolarza”, pogadanka; 18.00 Koncert rozr.; 18.35 „Stare i nowe” powieść Lucjana Rudnickiego; 19.00 Audycja słowno-muzyczna dla dziewcząt „Służby Polsce”; 19.15 Koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry Filarmonii Warszawskiej; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 „Sonaty” w wyk. Bron. Gimpła (skrzypce) i Wład. Szpilmana (fort.); 21.30 Z życia Bulgarii; 22.00 „Na dobranoc” — gra Sekstet P. R.; 22.45 Teatr w Wielkopolsce w opr. Eugeniusza Morskiego; 22.50 Melodie operowe; 23.10 Utwory Jana Sebastiana Bacha.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G.
Poznań — Pólnoc.
K — 39405

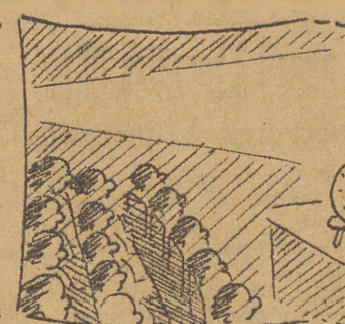
Przygody Wicusia i Florci



Wicus z Florcią dziś do kina Spiesz, żeby „Skarb” zobaczyć. Lecz bilety wyprzedane I oboje są w rozpacz.



Jednak ten, co szuka, znajduje — Mówi Florcia rezolutnie. Film zobaczyć ten musimy, — Rusz się, Wicus, nie stój smutnie!



I po chwili są już w sali, Widok to naprawdę piękny. Lecz obawa Wicka dręczy, Że ze śmiechu Florcia pęknie. Rozpętała śmiechu burzę.

Cień jej skacze po ekranie, Ale nikt się nie oburza, Bo komedia ta jest świetna —

Lucjan Rudnicki

(66)

Stare i nowe

Dobrze, mówiłem sobie, po śmierci pójdę do piekła, ale tymczasem, za życia, razem z towarzyszami podkoپیemy carat. Gotów byłem z nimi nie tylko do zwycięstwa, ale i na potępienie wieczne. Podstawą tej lekkomyślności była w znacznej mierze żywiołowość istnienia. Nie obawiałem się śmierci, nigdy o niej nie myślałem i nie mogłem sobie wyobrazić, że kiedykolwiek umrę. Tyle do obejrzenia, tyle do zrobienia, gdzie tu miejsce na śmierć.

Mówiło się dotąd w literaturze o bohaterstwie i przyjaźni żołnierskiej. Dawniejsze spiski i spryskiwania też miały charakter wojskowy, ale nie ma jeszcze poematów o bohaterach dnia powszedniego całych dziesiątków lat, o partynikach-rewolucjonistach, o świętych, jak Waryński, Kasprzak, Okrzeja, Dzierżyński, Buczek, Fornalska, Nowotko... Przytaczam te nazwiska jako symbole tysięcy innych niemniej wartościowych, którzy bezimiennie zwyciężali i ginęli. Cholewiński, Łęcki, Grzelak, Mozdżeński... oto bohaterscy chorążowie zastępu rewolucjonistów dzielnicy widzewskiej w Łodzi przed pięćdziesięcioma latami. Z takimi towarzyszami można się było rzucić nawet na piekło.

W „Materiałach do historii ruchu rewolucyjnego w Polsce” na próżno byśmy ich szukali. Nie pisało się wtedy sprawozdań z nazwiskami. Mówiono o wpływach

i rozkolportowanej literaturze, ale i tu zaokrąglano wszystko do jednostki: Łódź. Wątpię, czy gdziekolwiek pozostały notatki, że Widzewska Manufaktura otrzymywała w owym czasie piętnaście egzemplarzy „Robotnika”, które szły z rąk do rąk i już dobrze przetarte, częściowo ginęły na miejscu w ogniu, częściowo zaś docierały na wieś do kandydatów na robotników.

Wszyscy starsi towarzysze z ówczesnej organizacji nie żyją. Łącznik naszej dzielnicy z miastem, „towarzysz z partii” Ludwik Śledziński zamordowany został przez Niemców w r. 1943 w Warszawie. Miejscowy filar ruchu Marcin Łęcki zmarł w Widzewie w r. 1946, zapomniany i zaniedbany. Pogrzeb odbył się bez wieńców i poduszek z orderami, nie śpiewano i nie niesiono czerwonego sztandaru, nie było przemówień i nikt nie wzywał towarzysza Marcina, by się zbudził do dokończenia rozpoczętej pracy. Zastąpią go synowie, córki, wnuki i prawnuki. Dziesiątki tysięcy w Łodzi, miliony w całej Polsce.

O swym postanowieniu powiedziałem wszystkim bliższym towarzyszom. Przeważnie obojętnie to potraktowali. Należąc do praktykujących katolików nie przejmowali się zbyt religią. Błądzili w towarzystwie wolnomyślnych, wśród wierzących byli bogobojni, od czasu do czasu czynili pokutę i jeszcze tego samego dnia na nowo brnęli w stare grzechy. Nie był to materiał na świętych. Tylko Łęcki i Grzelak uściśnili mnie zapewniając, że nie damy sobie krzywdy zrobić nawet w piekle, a towarzyszy Orczyk dopiero teraz ujrzeli Boga w mej duszy.

— Będziecie to mieli zapisane tam! Przecie i Syn Boży cierpiał za ludzi.

Wynikało z tego, że jeszcze odpustu za swą herezję doznam! Czułem się jednak jak potępieniec. Stałem tak wobec całego Nieba jak przed karzącą matką, gdy nie miała racji, ale pełnię władzy.

— Chcesz jeszcze?

— Chcę!

Przed wszystkim rwałem się do „uczonych” książek. W czasie mej pokuty Łęcki dostał z miasta „Hobsona”. Mówiło się między wyrobionymi towarzyszami: „Czytałeś Hobsona?”. Odpowiedź wystarczała do upewnienia, kogo się ma przed sobą. Wiedziałem, że gospodarz ma coś nadzwyczajnego, ale uparcie stroniłem od niego. Później Łęcki bił mnie tym autorem przy każdej sposobności. Miałem rację, lecz musiałem ustępować wobec cytatu autorytetu, którego nie znałem. Podobnie w kilkanaście lat później w r. 1916 w klubie „Wiedzy handlowej i przemysłowej” w Warszawie znęcał się nad moim marksizmem Mieczysław Niedziałkowski.

A czytaście Sorela? Nie? No to będziemy dyskutować, jak przeczytacie.

Postanowiłem sobie wtedy bezwarunkowo tego pogromcę marksizmu przeczytać i gdy mnie Niemcy jesienią tego samego roku za propagandę przeciwelegionową wywieźli do obozu w Hawelbergu, opanowałem tam francuski język na tyle, że podczas drugiej okupacji niemieckiej w r. 1942, pracując jako parobek do krów u dyrektora papierni mirkowskiej, Aleksandra Wysockiego, który również korygował marksizm, przeczytałem Sorela w oryginale i było mi bardzo przykro, że dyskusji nie można już było wznowić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Konferencja Miejska PZPR w Zielonej Górze nakreśliła plan pracy na rok bieżący

W dniu 27 lutego br. przy udziale około 200 delegatów kół PZPR oraz zaproszonych gości odbyła się konferencja Miejska PZPR, mająca na celu dokonanie wyboru władz partyjnych miejskich oraz nakreślenie planu zadań, stojących przed organizacją w roku bież. Konferencję przewodniczył tow. Szkatuła, delegat koła fabrycznego PMS.

Kiedy przebrzmiała bojowa nuta „Międzynarodówki” i kilkunastuosobowe prezydium zajęło miejsca, na mównicę wszedł delegat KW PZPR tow. Szydłowski Karol, wygłaszając zasadniczy referat.

Następnie tow. Zdybski, były sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, zdał sprawozdanie z działalności Komitetu za czas od 15 grudnia 1948.

Miejska organizacja partyjna zrzesza w swoich szeregach 3.753 członków na 9.000 zatrudnionych w 57 zakładach pracy w Zielonej Górze.

Zreby organizacji tworzy 100 kół niezależnie od 8 komitetów zakładowych. 73,5 proc. stanu członków to robotnicy, 26,4 proc. to pracownicy umysłowi a 0,1 proc. wolne zawody. Uderzająco niski jest procent kobiet, które stanowią zaledwie 16 proc. stanu.

20 kół partyjnych wpłaciło już składki na Wspólny Dom w ponad 100 proc. Parasa partyjna jest szeroko czytana, o czym świadczy fakt, że w mieście lutym br. było 9.730 prenumeratorów.

Wszystkie gminne Ośrodki Maszynowe otoczone są opieką organizacji part. Największy wkład w ugruntowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego położyla organizacja partyjna Wągno.

Tow. Zdybski nakreślił również plan pracy dla przyszłego komitetu PZPR, przyjęty przez konferencję burliwymi okłaskami.

Z planu pracy przebiega głęboka troska o młodzież ZMP i ZHP. Stworzone będą specjalne Komitety Opiekunkie, położą się duży nacisk na rozwój Ligi Kobiet, otoczy opieką ORMO, kontrolować się będzie działalność Ubezpieczalni Społecznej i akcji wczasów pracowniczych, dla ulepszenia warunków bytowania uaktywni się komisje przy MRN i wyeliminuje złośliwych i niesumiennych administratorów domów i dzielnicowych. Specjalną uwagę Komitet poświęci trwałemu ugruntowaniu sojuszu robotni-

czo-chłopskiego oraz oczyszczeniu aparatu spółdzielczego. Trzeba podnieść poziom ideologicznego wyrobienia mas pracujących — droga do tego to wzrost kolportażu prasy partyjnej. Przez współzawodnictwo kolporterów zwiększy się kolportaż prasy o 50 proc. Wykonanie tego planu — zakończył tow. Zdybski — jest konieczne, aby organizacja partyjna stała na właściwym poziomie i wychowała członków do nieugiętej walki z wrogiem klasowym.

W dyskusji głos zabierało ponad 15 delegatów.

Tow. Żmudzińska krytycznie oceniła niską ilość kobiet w partii twierdząc, że jest to, wyłącznie wina członków partii,

którzy nieświadomie swoich żon, siostr i matek.

Tow. Płachta poruszyła zagadnienie odcinka młodzieżowego w szkole średniej.

Tow. Asmann apelował do nowego Komitetu, aby zajął się również kołami PZPR z mniejszych zakładach pracy i uwzględnił członków tych kół przy kierowaniu robotników na kierownicze stanowiska.

Tow. Kuszpit omówił konieczność szkolenia ideologicznego i otrzymania wytycznych do przedterminalnego ukończenia planu 3-letniego.

Tow. Bakoś proponował utworzenie następnych szkół R. T. P. D., aby uchronić dzieci nasze od wpływu reakcyjnie nastawionej części kleru zielonogórskiego.

Dyskusje podsumował tow. Szydłowski.

Na czele nowego Komitetu Miejskiego PZPR stanął ponownie tow. Zdybski Władysław. Ponadto w skład komitetu weszli: tow. Żmudzińska Leokadia, Bakoś, Gembarska, Pluskiewicz, Ratajczak, Tys, Włczk, Górski, Grenda, Piotrowski, Jarecki, Szkatuła, Nowik, Miczyński, Gizk, Małcki, Nowakowski, Kuszpit, Szymczak i Samborski.

Życzenia owocnej pracy złożył nowemu komitetowi i Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Żmudziński.

Konferencję zakończono uchwaleniem rezolucji, jednogłośnie przyjętej i odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (SW)

Kolejarze gorzowscy uczcili 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Na ostatnim walnym zebraniu nastąpiła reorganizacja Zarządu Koła Związku Zawodowego Kolejarzy, najruchliwszego czynnika społecznego, sportowego i kulturalnego wśród kolejarzy na terenie Gorzowa. Skład nowego zarządu jest następujący: ob. Ślusarek — prezes, Górecki — wiceprezes, Mazan — sekretarz i Rakus — skarbnik oraz członkowie: ob.ob. Maciejewski, Orkiszowski, Adamski, Koitka, Kaczmarek L., Kaczmarek R. i Beiger.

Staraniem nowego zarządu Koła zorganizowano w pięknie udekorowanej świetlicy Domu ZZZK w Gorzowie uroczystą akademię w 31 rocznicę istnienia zwycięskiej Armii Czerwonej.

W przepełnionej bracią kolejarz sali wystuchano hymnów państwowych radzieckiego i polskiego w wykonaniu

znanej w Gorzowie orkiestry ZZZK, pod batutą ob. Grabki. Referat wygłosił tow. Maciejewski, szeroko kreśląc historię największych zwycięstw nowej strategii i sztuki wojen-

nej Armii Radzieckiej.

Akademii zakończono okrzykami na cześć bohaterów Armii Czerwonej i jej wodza J. Stalina oraz odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (el)

Druga karetka pogotowia Ubezp. Społ. w Zielonej Górze

Tow. JAN NAROŻNY z Ubezpieczalni Społecznej donosi:

Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze zakupiła drugą karetkę Pogotowia, którą przy-

wieziono z Katowic w dniu 26 ub. m.

Przez uruchomienie drugiej karetki usprawniono przewóz chorych w nagłych wypadkach. Do tej pory na terenie Okręgu była czynna tylko 1 karetka Ubezpieczalni Społecznej, obsługująca 6 powiatów.

Pogotowia Czerwonego Krzyża i Szpitala Powiatowego są już od dłuższego czasu nieczynne i dlatego też Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej uruchomione w listopadzie ub. roku, jest czynne bez przerwy całą dobę i na każde zawołanie. Do tej pory było żadnych narzekania ze strony ubezpieczonych lub chorych.

Komitet współzawodnictwa powstał przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Gorzowie

Na nadzwyczajnym zebraniu aktywu Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego przy okręgu w Gorzowie wyłoniono Okręgowy Komitet Współzawodnictwa w Dyrekcji Lasów Państwowych na okręg lubuski. Przewodniczącym Komitetu wybrano inż. Chelkowskiego, sekretarzem ob. ob. Rodowicza i Chodasowicza. W sumie do Komitetu weszło 32 fachowców, specjalistów z dziedziny leśnej.

Prace i organizację współzawodnictwa oparto na wytycznych regulaminu Głównego Komitetu Współzawodnictwa. Powołano trzy sekcje: Organizacyjną w składzie 9 osób, techniczno-ekonomiczną — 12 osób i wynikową — 8 osób. Kierownictwo sekcji powierzono inż. Sysie, inż. Wyrzykowskiemu i inż. Okołowi. Komitet ten będzie pełnił funkcję koordynowania wszystkich poczyną w współzawodnictwie na terenie całej Dyrekcji Lasów Państwowych. (el)

Reorganizacja MRN w Zielonej Górze

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem tow. Górskiego zreorganizowało swój skład personalny z powodu wydzienia miasta od powiatu. Słubowianie złożyli nowi radni: tow. Irena Siepiakowa z ramienia Ligi Kobiet, Jerzy Derliński i Stanisław Stroński z Polskiej Wzajemności oraz tow. Wtorkowski z Zakładów Graficznych. W wyborach na członka Prezydium MRN większością głosów wybrano tow. Jerzego Derlińskiego. W głosowaniu przeszła również kandydatura tow. Derlińskiego na

zastępcę przewodniczącego M. R. N. w miejsce nieobecnego Jarochońskiego.

Rada wyraziła zgodę na stałe urzędowanie przewodniczącego MRN tow. Górskiego oraz ob. Anieł Bąkowską przy jejto na stanowisko sekretarza Miejskiej Rady.

Po uchwaleniu uposażeń dla prezydenta i wiceprezydenta miasta oraz dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników Zarządu Miejskiego, przystąpiono do reorganizacji poszczególnych komisji. (SW)

O działalności i trudnościach Powiatowej Rady Narodowej w Pile

biegłym roku plan akcji siewnej został wykonany w 117 proc. Zaorano 13.568 ha. Zlikwidowano 1.736 ha odlogów, który to obszar przynano pod uprawę częściowo rolnikom, częściowo spółdzielniom i zespołom uprawowym. Przez współzawodnictwo pracy osiągnięto na terenie powiatu kwotę 4 mil. 1.137 zł oszczędności. Ostatnio prowadzi się w terenie ożywioną działalność propagandową wśród rolników w sprawie hodowli trzody chlewnej i można mieć nadzieję, że i ta akcja da doskonałe rezultaty.

Szerog uchwalił powiatowy przez Powiatową Radę Narodową w Pile jeszcze w ubiegłym roku, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia stanu materialnego mieszkańców powiatu. Takie uchwały jak: ubezpieczenie pól rolnych od gradobicia, pomoc sąsiedzka w rolnictwie, ubezpieczenie rucho-

mości od ognia — przyczyniają się do zwiększenia dobrobytu szczególnie wśród matorośnych i średniorolnych chłopów, którym zapewnią pomoc w pracy i odszkodowanie w razie pożaru, czy innej klęski żywiołowej.

Powiatowa Rada Narodowa w Pile dba także o chorych mieszkańców powiatu. Ostatnio oddano Szpital Miejski w Trzciance pod zarząd Powiatowego Związku Samorządowego w Pile. Stosunkowo najmniej szą aktywność wykazuje Powiatowa Rada Narodowa w dziedzinie kulturalno-oświatowej, co należy uznać jej za ogromny minus. Jednak i tu członkowie Rady mogą się czymś poszczycić — zrekli się oni swych diet na rzecz bursy przy Miejskim Gimnazjum i Liceum w Trzciance.

Przyczyna wpływająca hamująco na aktywność Powiatowej Rady Narodowej jest w dużym stopniu fakt, iż siedziba jej

znajduje się w Pile, a nie w Trzciance.

Pila leży na krańcu powiatu i dostanie się do niej z daleka położonych miejscowości, jest z powodu niedogodnej komunikacji kolejowej, bardzo utrudnione i wiąże się z poważną stratą czasu i pieniędzy.

Trzcianka natomiast leży pośrodku powiatu i komunikacja nie przedstawia specjalnej trudności. Poza tym w Trzciance ma swą siedzibę szereg urzędów jak np. Urząd Skarbowy, Inspektorat Szkolny, Komenda Powiatowa MO, Sąd Grodzki, Sąd Okręgowy, Powiatowy Urząd Drogowy i Obwodowy Urząd Likwidacyjny. Poza tym w Trzciance, jako w centralnie położonym mieście powiatu, odbywają się ożywione targi, na których ludność wiejska zbywa swe produkty.

Wszystko to skłoniło Powiatową Radę Narodową do powzięcia uchwały o przeniesieniu siedziby Rady i Starostwa Powiatowego do Trzcianki. Należy się spodziewać, że władze zwierzchnie poprą tę decyzję PRN w Pile.

Wydział Odbudowy w Poznaniu

traktuje Słubice po macoszemu i nie odpowiada na listy urzędowe

Słubice, miasto nadgraniczne, walczy z poważnymi trudnościami. Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego otacza to miasto szczególną troską. W powiecie buduje się nowe osady dla rolników, likwiduje się całkowicie odłogi i wkrótce powiat nabierze rumieńców i stanie się przodującym powiatem na Ziemi Lubuskiej.

Miasto Słubice otrzymało 1,5 mil. zł na odgruzowanie. Robotnicy niewykwalifikowani oraz rolnicy z powiatu w okresie zimowym znaleźli pracę. Szereg zniszczonych domów znikło. W zamian rosną sterty poukładanych i oczyszczonych cegieł. Miasto nabiera wyglądu estetycznego. Wkrótce powstaną o gródki jordanowskie i skwerki.

Cóż — kiedy znowu stoją sterty cegieł. Zarząd Miejski nie otrzymał do chwili obecnej od Wydziału Odbudowy w Poznaniu, żadnego polecenia, dokąd cegły należy wysłać.

Mimo kilkakrotnych monitów i zapytań, Poznań zupełnie nie odpowiada. Zbliża się okres robót wiosennych w polu. Rolnicy odejdą do swoich zajęć. Ilość robotników zmniejszy się o 75 proc. Nawet nie będzie komu ładować cegły, jeśli dyspozycje załadowania cegły otrzyma miasto w późniejszym okresie i nie wykona swoich planów i zamierzeń.

Czy Wydział Odbudowy w Poznaniu nie powinien zająć podobnego stanowiska jak Urząd Wojewódzki i pomóc miejscowym czynnikom do zrealizowania planu? Na pisma Zarządu Miejskiego również należałoby odpowiedzieć i nadać pracy przy odgruzowaniu miasta właściwe tempo w myśl rozwijającego się współzawodnictwa i zasady oszczędności kosztów i czasu.

Należy zatem przypuszczać, że Wydział Odbudowy weźmie bardziej do serca tę sprawę i prześle nie tylko listy przewozowe — dokąd należy wysłać cegły, ale dołoży wszelkich starań by w pracy Urzędu nie było zaległości.

Zezem

Coś dla niepalących

Tak się dziwnie składa, że często w związku z moim zawodem wyjeżdżam z Poznania do Gorzowa. Cztery i pół godziny w przedziale mogą albo minąć szybko i przyjemnie albo ciągnąć się jak guma do żucia. Zależy to od tego, w jakim się jedzie towarzystwie i jakim pociągami.

Jest taki jeden, co wyjeżdża z Poznania o godzinie 7.55. Owszem wagony czyste, ładne, nie można powiedzieć, przyjemnie byłoby w nich podróżować. Cóż, kiedy nie ma w nich ani jednego przedziału dla niepalących.

Nie rozumiem dlaczego tak musi być. W pociągach jeżdżą nie tylko palacze. Niepalący naogół nie znosi dym tytoniowy. Po czterech przeszło godzinach jazdy, przyjeżdża się do Gorzowa z bólem głowy i mdołociami.

Należy zatem uprzejmie zapytać Dyrekcję Kolej czy tak musi być? Jeżeli musi — to trudno. Ale może to nie jest konieczne?

Przecież nie proszę o ten przedział dla niepalących tylko dla siebie. Będę tam miał wielu towarzyszy. Gdyż nie sądzę że jestem na świecie jedynym człowiekiem niepalącym.

Jestem wyrozumiały dla ludzkich słabostek. Zresztą palacze, to że ja nie palę uważają zapewne również za moją wadę. Chciałbym jednak, aby Dyrekcja Okręgowa okazała wyrozumiałość dla mojej słabostki i przydzieliła choćby jeden przedział dla niepalących.



WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW

Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 473.
Straz Pożarna: 149.
Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

Czytaj

prasa
partyjna

REPERTUAR KIN

ZIEMI LUBUSKIEJ

DREZDENKO: „Polonia” — „Aleksander Newski”.
GORZÓW: „Capitol” — „Okoliczności łagodne”.
GORZÓW: „Słońce” — „Zakazane piosenki”.
GUBIN: „Pionier” — „Nauczycielka wiejska”.
KROSNO: „Lubuskie” — „Pieśń tajni”.
KRZYŻ: „Polonia” — „Znak Zoro”.
KUROWO STARE: „Jutrzenka” — „Uczennica I”.
LUBSKO: „Patria” — „Serenada w dolinie słońca”.
MIEDZYRZECZ: „Świt” — „Skarb Tarzana”.
SŁUBICE: „Piast” — „Zuch dziewczyna „Radziecka Ukraina”.
STRZELCE KRAJEWSKIE: „Osadnik” — „Czapajew”.
SULECIN: „Lech” — „Bez posagu”.
SWIEBODZIN: „Rialto” — „Dwuściana kobieta”.
TRZCIANKA: „Corso” — „Siedmiu smutnych u schyłku dnia”.
WITNICA: „Kometa” — „Czarna dzielnica ziarno”.
WSZCOWA: „Hel” — „Dziewczęta z baletu”.
ZIELONA GÓRA: „Nysa” — „Trzeci szturm”.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELANSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Milicja Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 582, Karetka do przewozu chorych i Pogotowia nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

Rozdział ryżu w Gorzowie

Komisja usprawnienia zaopatrzenia pod przewodnictwem starosty powiatowego tow. J. Nowickiego zwołała z magazynów 306 kg ryżu dla szpitala miejskiego oraz 893 kg dla szpitala pomiędzy dziećmi do lat 3, posiadających karty mieczne. Rozprowadzeniem zajmą się punkty rozdzielcze Mleczarni Społdzielczej w cenie 395 zł za kilo. (el.)

Weryfikacja w Związku b. Węgier politycznych

Polski Związek Byłych Węgier Politycznych w Gorzowie ul. Chrobrego 23 wzywa wszystkich swoich członków w związku z przeprowadzeniem weryfikacji do podania dokładnego miejsca zamieszkania. Sekretariat Związku czynny we wtorek od g. 16—18 i piątki od 11 do 13. (el.)

Udany wieczór Koła PZPR Wschód 1.

Koło PZPR Wschód 1 urządziło w ubiegłą sobotę wieczór towarzyski dla członków i sympatyków, przeznaczając cały dochód z imprezy na powiększenie biblioteki partyjnej Komitetu Miejskiego. Bawiono się w miłym nastroju i w efekcie uzyskano 15.000 zł, które przekazano bibliotece Komitetu. (el.)

Byli wójt skazani za defraudację

Sąd Okręgowy w Gorzowie skazał Al. Tracza z Sulejewa na trzy lata więzienia za nadużycie władzy wójta dla korzyści osobistych. Między innymi Tracz przywłaszczył sobie kwotę 107.288 zł z kasy Gminnej w Wielosiu w pow. sulejowskim. Poza tym bezpodstawnie wypłacił swej żonie nie będącej pracowniczką gminy 10 tysięcy złotych. (el.)